

Poznaj z nami kandydatów do Senatu (1)

Data publikacji: 5.10.2011 14:00

□

9 października wybory parlamentarne. Poznaj z nami wszystkich kandydatów do Senatu. Publikujemy ich odpowiedzi na pierwsze z siedmiu pytań zadanych im przez portal OX.pl.

Kandydatów do Senatu zapytaliśmy, co znaczy być dla nich dobrym Senatorem. Prezentujemy ich odpowiedzi:

Jan Kawulok (PiS): Mama, wychowując nas, podkreślała, że należy „być dobrym człowiekiem”. Nie chodzi o wykształcenie, chodzi o pewną postawę. To, co robisz, rób porządnie, dotrzymuj słowa, wykonuj rzetelnie pracę, szanuj innych. Nie ma znaczenia, czy jesteś inżynierem, wójtem, sprzątaczką czy dyrektorem. Wspaniały mój wychowawca, nauczyciel Mechna prof. Marian Dobrzański wzmocnił te zasady. Potrafił jednoznacznie określić nasze obowiązki, ale i prawa. Swoją postawą pokazał co znaczy „być dobrym wychowawcą, dobrym nauczycielem”.

Dekalog oraz zasady, które wpoili mi rodzice i nauczyciele są drogowskazem; co mam robić, jak postąpić w danej sytuacji aby „być dobrym człowiekiem”.

Jeśli zostanę senatorem, to przede wszystkim będę wypełniać treść przysięgi, którą złożę, a brzmi ona następująco "Ślubuję uroczyście jako senator Rzeczypospolitej Polskiej rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej."

„Być dobrym senatorem” to realizować treść przysięgi przy zachowaniu zasad wyniesionych z domu rodzinnego oraz dobrych szkół do których dane było mi uczęszczać.

Tadeusz Kopeć (PO): Generalnie, kryteria, którym powinien odpowiadać dobry parlamentarzysta są analogiczne do wymagań stawianych ubiegającym się o wysokie stanowiska menedżerskie. Brak niezbędnych kompetencji u potencjalnego kandydata - nawet jeśli jest on wartościowym człowiekiem - oznacza dla

zarządzanej przez niego firmy stagnację, straty lub w skrajnym przypadku zupełne niepowodzenie.

Kandydat w wyborach do Senatu, aby być dobrym kandydatem, musi spełniać warunki konieczne i wystarczające. Do warunków wystarczających zaliczyłbym cechy osobowościowe, którymi musi cechować się każdy, kto chce brać udział w życiu publicznym i reprezentować na różnych szczeblach władzy określoną społeczność.

Wymieniłbym tu rzetelność, pracowitość, konsekwencję w dążeniu do celu i temu podobne cechy. Zaś do warunków koniecznych zaliczyłbym pogłębioną wiedzę na temat działania parlamentu, doświadczenie w pracach legislacyjnych. Jako przykład weźmy znanego sportowca lub artystę kandydującego do Senatu.

Powszechnie wiadomo o takim kandydacie, że spełnia warunki wystarczające, jednak nie spełnia warunków koniecznych. Ma on poważne szanse na wybór, jednak, kiedy i czy w ogóle spełni warunek konieczny, nie wiadomo. Przyjmując, że główną rolą Senatu jest weryfikowanie projektów ustaw sejmowych, oznacza, że od pierwszego dnia nowej kadencji Senator powinien mieć możliwość podjęcia ogromnie odpowiedzialnej pracy. Pamiętajmy, że jakość pracy Senatu jest wypadkową kompetencji Senatorów.

Wiesław Lewicki (Nowa Prawica): Dobry senator to taki, który nie wyrzeka się swoich ideałów za cenę materialnych czy innych doraźnych korzyści. Nie godzę się na ideowe kompromisy i nie uznaję polityki za miejsce dla nich odpowiednie. Umiłowałem wolność swoją oraz szanuję wolności każdego człowieka, dlatego jako senator będę stanowczo bronił fundamentalnych, przyrodzonych praw obywateli – zwłaszcza tych najmniejszych i bezbronnych.

Mówię dość dalszej grabieży podatkowej. Czas na obniżkę i uproszczenie podatków wraz ze zniesieniem największego kata ludzkiej pracy – podatku dochodowego. Program Nowej Prawicy zakłada wprowadzenie dobrowolnych ubezpieczeń emerytalnych, jak również zdrowotnych. Obecne

zobowiązania państwa wobec ZUS i KRUS należy bezwzględnie zrealizować, a wszystkie pieniądze z prywatyzacji – prowadzonej wyłącznie z licytacji! – przekazywać na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych.

Dobry senator to również ten, który zwraca na siebie uwagę pokazując, że chce mu się pracować dla dobra narodu. Tylko poprzez mocne zaangażowanie można coś zmienić na lepsze, dlatego swoje przyszłe stanowisko nie będzie dla mnie li tylko synekurą, lecz miejscem boju o nowe oblicze naszego kraju. Pragnę uzmysłwić ludziom, że można inaczej podejść do rządzenia; że to, co widzą dziś u polityków, zmierza wyraźnie do ideowego, jak i finansowego bankructwa.

Moja osoba jest gwarancją realizacji niezmiennego od lat programu konserwatywno-liberalnego, opartego na dewizie „Chcącemu nie dzieje się krzywda”.

Karol Stasica (SLD): Zasiadanie w drugiej, a w dawnych, minionych czasach, wyższej izbie Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej to nie tylko wielki zaszczyt i honor, ale przede wszystkim zobowiązanie, zaciągnięte wobec wyborców. Będąc Radnym Sejmiku Województwa Śląskiego I i II Kadencji, byłem maksymalnie skoncentrowany na zabieganiu o rozmaite korzyści dla Południowego Subregionu Województwa Śląskiego – krainy, którą kocham i którą reprezentowałem w Katowicach. Mandat senatorski jest jeszcze bardziej wymagający – prawdziwy Senator to człowiek, który weryfikuje stanowione prawo, patrząc na wydźwięk jego przepisów z perspektywy już nie tylko regionu, z którego się wywodzi, lecz także całego narodu. O ile Sejm jest miejscem burzliwych debat toczonych nieraz w wysokich temperaturach politycznych sporów, tworzenia ustaw obarczonych różnego rodzaju – mniejszymi lub większymi wadami, tak Senat winien być Instytucją odpowiedzialną za to, by ustawy ostatecznie wchodzące w życie nie tylko nie szkodziły, ale dobrze służyły każdemu z Polaków.

Senator to człowiek, który analizując projekt dyskutowanej ustawy, potrafi wyobrazić sobie, jak będzie się ona przekładać na ogólnokrajowe realia – gospodarcze czy społeczne. To człowiek, który nieraz

zetknął się – jako przedsiębiorca, samorządowiec, czy działacz społeczny z sytuacjami, gdzie wadliwe, nie przemyślane, koślawe przepisy prawa szkodzą, hamują rozwój, uniemożliwiają realizację ważnych przedsięwzięć, etc. Od wczesnego przewidywania takim sytuacjom, zapobiegania im na wczesnym etapie jest dobry senator – człowiek, który widzi dalej, niż pozwala na to ograniczona czasowo perspektywa.

Szczególne role Senatorów to także odpowiedzialność za budżet – nadrzędny plan finansów Państwa. Jako senator zwrócę szczególną uwagę na to, by uchwalana ustawa budżetowa uwzględniała nie tylko odgórne, państwowe wytyczne, lecz także potrzeby narastające w regionach, a przerastające nieraz ograniczone możliwości samorządów lokalnych – te związane z budową infrastruktury drogowej, społecznej, sportowej, ochrony środowiska, dotyczące służby zdrowia, edukacji, a także bezpieczeństwa publicznego. Z tego punktu widzenia dobry senator to parlamentarzysta, który pilnuje i przestrzega mądrego, odpowiedzialnego i prawidłowego podziału środków Państwa w ramach jego budżetu, aby przynosiły one jak najwięcej korzyści Narodowi, jako całości, a także regionom i lokalnym społecznościom. Jako senator nie dopuszczę do marginalizacji obszarów, położonych z dala od Górnośląskich metropolii, takich jak Śląsk Cieszyński, czy Żywiecczyzna, pamiętając dobrze, gdzie i przez kogo zostałem wybrany.

Piotr Tyrlik (PSL): To znaczy dobrze wypełniać obowiązki względem Państwa, narodu i społeczeństwa lokalnego, brać czynny udział w posiedzeniach parlamentarnych i w utworzonych komisjach oraz utrzymywać ciągły kontakt z wyborcami, podejmować inicjatywy ustawodawcze poprzez kluby i koła senatorskie. To konstruktywne zabieranie głosu, które ma być bodźcem do dyskusji w przedstawianych na forum senatu sprawach, to zgłaszanie wniosków do rozpatrywanych aktów prawnych.

Senator poza obowiązkami wynikającymi z mandatu i prac w parlamencie, winien również skutecznie i aktywnie działać w swoim okręgu wyborczym, jak i w

innych miejscach na terenie kraju i za granicą. Chcę działać w senacie na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego poprzez aktywne uczestnictwo w procesie zmian ustaw o charakterze gospodarczym, socjalnym czy samorządowym. Chcę wyraźnie go przyspieszyć.

Jeżeli zostanę senatorem, wiem, że będę musiał sprostać wielu wyzwaniom, jakie niesie za sobą integracja europejska, budowa społeczeństwa obywatelskiego, nasilający się kryzys gospodarczy i społeczny. Mam świadomość tego, że wiąże się to z koniecznością licznych podróży i spotkań, obecności w różnych miejscach, co niewątpliwie odbywa się kosztem czasu poświęcanego bliskim. Chcę jednak złożyć przed państwem obietnicę aktywnej działalności na rzecz rozwoju naszego państwa i regionu, w ślad za moim hasłem: „Człowiek jest najważniejszy”.

(opr. łg)